

Geny Kurjera
 we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 półrocznie 7 „ 30 „
 miesięcznie 1 „ 24 „
 Za nadzysłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
 Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 30 ct.
 półrocznie 9 „ 60 „
 miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicą.
 Kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER

Wychodzi codzie

Wielki
 REDAKCJA przy ulicy

Zadanie wyborców lwowskich.

We czwartek 28. bm. staniemy do głosowania na wybór nowej Rady gminnej. Uprawnionych do tego jest obecnie 7210 wyborców, mianowicie z osobistej kwalifikacji (urzędników publicznych, doktorów medycyny i praw, nauczycieli, notariuszy itp.) 3500, właścicieli realności 2407, z tytułu opłacanego podatku 1245, osób moral-

nych 58. Dotąd żaden z trzech komitetów gminnych (magistracki, mieszczański i kasynowy) nie wydał jeszcze listy propozycyjnej na 100 kandydatów do Rady. Nastąpi to zapewne dopiero w poniedziałek lub wtorek. Dziś jednak możemy już uwiadomić, że komitet magistracki przyjął na swoją listę całą dyskredytowaną klikę 24-procentowych lichwiarzy, defraudantów akcyjnych, właścicieli i zawiadowców Majerlingu za Łyczakowską rogatką, tudzież ich popleczników, krewnych i współników. Jest to tak zwana spółka komandytowa, którą bardzo trafnie scharakteryzował prof. Jegerman na zgro-

madzeniach przedwyborczych, a która tworzy formalny ring we Lwowie, związany służbiście z jedną stroną dla sfer decydujących a z drugiej strony popieraniem wzajemnych interesów osobistych na posadach i przedsiębiorstwach. Spółka ta oddziałuje szkodliwie nie tylko na zarząd miasta, trwoniąc pożyczane lub uskładane dawniej fundusze, ale jest zarazem gnieździem obrzydliwego serwilizmu przy wyborach do sejmiku Rady państwa i dała się we znaki wszystkim niesłychaną demoralizacją wyborców przy wszelkich głosowaniach. Bezwstydnosć agentów jej sięga obecnie rozmiarów trudnych do uwierzenia.

Wykupowanie kart legitymacyjnych lub wytudzenia ich odbywa się na niesłychaną dotąd skalę. Nie tylko na prostaczków przedmiejskich spekulujących, ale odważają się nawet napastować osoby inteligentne. Onegdaj próbował taki jeden rzemieślnik wydobyć kartę od pewnego urzędnika sądowego, a wczoraj jawił się drugi u ks. profesora Ł. z żądaniem „zwrotu” karty legitymacyjnej w doręczeniu. Drabów tego rodzaju należy prosto natychmiast aresztować i oddawać sądowi. Wogóle wszyscy uczeni ludzie powinni utworzyć rodzaj ligi dla obrony mniej świadomych od takiego szalbierstwa.

Propozycja kandydatów komitetu mieszczańskiego, zamknięta już wczoraj, i tylko co do kilku nazwisk pozostawiona w zawieszeniu, zadowoli z pewnością wszystkich prawych obywateli, i jedyne formowanie osobnej listy, która mogłaby spowodować rozstrzeżenie głosów, a poprzez mieszczańska, obejmującą równomiernie wszystkie warstwy ludności i wszystkie dzielnice miasta, powiedziałoby do ich rozległości.

Jak dziś rzeczy stoją, w ręku inteligencji spoczywa rozstrzygnięcie. Niechaj tedy obrzydliwa grupa wyborców osobistej kwalifikacji, stanowiąca podstawę ogółu wyborców nie leni się, ale podobnie jak przy wyborze Lewakowskiego wysunie na plac walki swoje świadome spraw publicznym zastępy. Głosowanie jest tajne, kartkami. Presja więc jakkolwiek musi pozostać bez skutku. A chodzi o rozbić konsorcjum, które od dawna cięży ołowiem na wszystkich naszych stosunkach publicznych, i którego rozwielenie ubliża w ręcz-

duków centowych dla biednych dzieci na jeden dzień by nie zakupił; a zdarza się, że i deficytem bał się kończyć.

P. Aleksander Bandrowski, który pomiędzy obcymi dorobił się uznania dla swego śpiewackiego talentu, zapowiedział na 19. bm. w Krakowie koncert. W pismach tutejszych pojawiły się sylwetki sympatyczne śpiewaka, oczekiwał go też cały Kraków. Nagle koncert wieczorem odwołano. Dlaczego, nie powiedziano. Z kilku słów, przysłanych przez p. Bandrowskiego, redakcji jednego z tutejszych pism, goryczą zaprawionych, widać, iż ktoś musiał w tem zawinić trzeci w Krakowie, gdzie B. na pierwsze wezwanie zaraz z gotowością śpiewania się oświadczył.

Szkoły tutejsze, jak niejednokrotnie już podnoszono, znajdują się, pod względem pomieszczenia, w bardzo złym stanie. Naprawki i adaptacje nie pomagają. Kraków potrzebuje na gwałt kilku nowych budowli i mniemać należy, iż skoro się na nowy teatr fundusze znalazły, to i na szkoły być powinny. Wczoraj np. zwiadał delegat namiestnictwa, Laskowski, gimnazjum św. Anny i poczynił odpowiednie zarządzenia, ażeby gmach nie runął na głowy uczącej się młodzieży.

Artystyczna kolonja tutejsza traci jednego z najwybitniejszych członków swoich, znakomitego portreciście Kazimierza Pochwalskiego. Wczoraj pożegnano go koleżeńską uczcą, na której zebrał się koledzy przenoszącego się do Wiednia malarza, literaci dziennikarze. Pomiedzy innymi był i Henryk Sienkiewicz.

W teatrze dają od kilku dni codziennie z ogromnem powodzeniem tragedję Szyllerowską „Wilhelm Tell” z p. Żelazowskim, który ją wznowił na swój benefit.

Rawa ruska 21. stycznia. (Wybory do rady gminnej. Ubodzy. Drożyzna). W połowie bm. odbyły się wybory do rady gminnej. Jak nigdy jeszcze, ruch wyborczy w mieście zainteresował obecnie wszystkich mieszkańców, a przy wyborach z 3 i 2 kół ujawniał się formalną walką o zdobywanie krzesel radnych. Do walki stanęły dwie partje. Jedną złożyła z żydów i mieszczan katolickich konserwatywna — druga taka sama z tak zwanych postępowców. W 3. kole zwyciężyli pierwsi, w 2. rozdzieliły się głosy tak, że połowa weszła do rady z partji konserwatywnej a połowa z postępowej. W 1. kole mając większość głosów inteligencja, wybrała też wszystkich swoich. Na 30 radnych jest 14 żydów a 16 chrześcian. Z całą skrupulatnością przeprowadzał wybory komisarz starostwa Wład. Gadziński. Po składzie nowo wybranej rady, jak na razie sędzić wypada, spodziewać się można w przyszłości dobrych rezultatów. Kładziemy jej na serce szczególnie organizację straży pożarnej.

Tutejsze tow. dramatyczne amatorskie dało 18. bm. przedstawienie na dochód ubogich pod opieką tow. św. Wincentego a Paulo zostających. Kierował nim Władysław Górka, któremu za wielką zasługę poczytać należy jego zapobiegliwość i w całym tego słowa znaczeniu poświęcenie. Odegrano komedję „Dom otwarty” Bałuckiego. Gra wszystkich dyletantów i dyletantek nie pozostawiała nic do życzenia, za co też natłoczono w sali kasynowej publiczność miejscowa i zana miejscowa rzeszemi oklaskami okazywała swą wdzięczność. Po przedstawieniu zaimprovizowano tańce. Bawiono się ochoczo do rana.

Jak wszędzie, tak i u nas drożyzna w tym roku zmaga się ciągle, na czem najdotkliwiej cierpią ubodzy mieszczaństwo i urzędnicy. Mięso i inne wiktuały doszły już teraz do niesłychanej przedtem wysokości. Co to będzie w wiosnę? Kierowal niem Władysław Górka, któremu za wielką zasługę poczytać należy jego zapobiegliwość i w całym tego słowa znaczeniu poświęcenie. Odegrano komedję „Dom otwarty” Bałuckiego. Gra wszystkich dyletantów i dyletantek nie pozostawiała nic do życzenia, za co też natłoczono w sali kasynowej publiczność miejscowa i zana miejscowa rzeszemi oklaskami okazywała swą wdzięczność. Po przedstawieniu zaimprovizowano tańce. Bawiono się ochoczo do rana.

niż w zawodzie tym, gdzie przełożonych bez liku, sekatur nie do zniesienia, a wymagań co niemiara.

KRONIKA.

Wykształcenie sędziów. W komisji prawniczej Izby postów ukończono d. 20. bm. debatę specjalną nad projektem ustawy o przygotowawczej służbie sędziów i postanowiono wszystkimi głosami przeciw jednemu przejść do debaty specjalnej. W poprzedniej dyskusji wszyscy mówcy podnosili tendencję ustawy — podniesienia poziomu wykształcenia sędziów. Dr. Weigel podniósł uwagę, że 3-letnia praktyka przygotowawcza dla niezamożnych jest zbyt uciążliwą i wskazywał jako rzecz konieczną pomnożenie liczby adjunktów. Dr. Jacques podniósł, że 3-letnia służba przygotowawcza jest minimum. W tym samym sensie przemawiał pos. Madeyski, podnosząc konieczność opłacania auskultantów i wyrażając życzenie zaprowadzenia jednolitych egzaminów sądowych. Referentem dla debaty specjalnej wybrany został pos. Madeyski.

Dom narodowy w Cieszynie. W niedzielę 17. bm. odbyło się w Cieszynie 3. m. zgromadzenie członków Domu narodowego, jednej z najważniejszych instytucji polskich na Śląsku. Zebraniu przewodniczył Jan Głajcar. Sekretarz towarzystwa, dr. Antoni Dybowski zdał sprawę z zeszłorocznych czynności wydziału i podniósł najważniejsze okoliczności, którym Dom narodowy zawdzięcza trwale w ostatnich czasach powodzenie i poparcie materialne. Wspomniał mianowicie o festynie zakopańskim, z którego dochód przeszło 600 złr. ofiarowany został na cele Domu narodowego, — o uroczystości setnej rocznicy konstytucji 3. m. ja, „którąśmy na Śląsku tak obchodzili w cichości, żeśmy zebrałi pomiędzy sobą jubileuszową ofiarę 120 złr.” — w końcu podniósł mowca znaczenie tegorocznego zjazdu Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, z którego wpłynęło gotówką 223 złr., a nadto zapadła na nim uchwała, aby wszystkie towarzystwa co roku obracały pewną część zysku na Dom narodowy w Cieszynie. Dzięki ludziom dobrej woli, w szczególności zaś dzięki licznym w całym kraju delegatom, Dom narodowy posiada dzisiaj 9700 złr. kapitału i liczy 450 członków i wielu przyjaciół, „a to stanowi o naszej przyszłości.” Oto główna treść niedzielnego sprawozdania, nad którym obszerną przeprowadzono sprawę, a wynikiem jej była uchwała, aby wydział zwołał w tym roku z osób miejscowych i zamiejscowych antyetę celem naradzenia się nad wstępny krokami do urzeczywistnienia idei Domu narodowego w Cieszynie. Jest więc nadzieja, że w krótkim czasie czyn trwały uswięci dążenia ludu polskiego na Śląsku.

W sprawie jednorazowej dzienniej nauki, która została już we Lwowie zaprowadzoną, na zapytanie magistratu m. Krakowa, czy nauka ta przynosi spodziewane korzyści, odpowiedział magistrat lwowski, iż udzielana jednorazowa dzienniej nauka w szkołach ludowych męzkich we Lwowie, zaprowadzoną została już od dnia 1. października 1891 r. — w szkołach zaś ludowych żeńskich, wprowadzono jednorazową dzienniej naukę jeszcze weseźniej i dotąd nie okazały się żadne powody, któreby przemawiały za przywróceniem dwurazowej dzienniej nauki. Dzięki temu wyjaśnieniu, postanowił magistrat krakowski zaprowadzić jednorazową dzienniej naukę w szkołach ludowych męzkich w Krakowie, a obrady w celu zaprowadzenia tej innowacji, wkrótce na krakowskiej radzie miejskiej toczyć się będą.

Rocznica styczniowa. Dnia. 22. bm. odbyło się w Jasle za staraniem Czytelnicy ludowej żalobne nabożeństwo w kościele parafialnym za dusze poległych w r. 1863. Odprawił je ks. proboszcz Sroczynski.

Komitet gal. Tow. gospodarskiego uchwalił odrzucić termin zebrania się 27. Rady ogólnej gal. Towarz. gospodarskiego do dnia 2. marca br., do czego z przyczyn ważnych a od komitetu zupełnie niezależnych widział się zniewołonym.

Wybory w Tow. lekarskiem. Sekcja lwowska galicyjskiego Towarzystwa lekarskiego wybrała na r. 1892 prezesa prof. dr. Feigla, zastępcą dr. Klemensa Dębickiego, sekretarzem dr. Stablbergera.

Kółko dramatyczne Towarzystwa oświaty ludowej urządziło dziś 24. bm. ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego wieczorek z następującym programem: 1. Przedmowa. 2. Ujejski: „Dzwony”. Wygłosi p. O. „Dzienniczek Justysi” komedja w 1 akcie Kościelskiego. 4. Chór Echa. 5. Dziady. Opowiadanie Sobolewskiego wygłosi p. N., „Zemsta” komedja hr. Fredry. Akt pierwszy, odsłona pierwsza. 7. Chór Echa. 8. Ujejski: „Pokuta zdrajcy” wygłosi panna L., „Na

Najbardziej użyteczna oliwa do lamp porawnych.

od-
we,
gi,
tp.

o

WE

pa-
ne,
wi-
nego

owy
sara
Ko-
appa
lu u

skiego

GOSPODARZ

J. A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wysmienita stara
lepsza od koniaku

STARKE

Marla	Marka	
* -70	1860	1:20
** -90	1850	1:50
*** 1-	1840	2:50

Powyższe ceny są fabryczne, w
mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

Palacz egzaminowany
do parowego motoru
znajdzie zaraz umieszcze-
nie w faryce wyrobów sto-
arskich Braci Wczelak
we Lwowie.

Na pączki!
Sławne drożdże ze słynnej fabryki
Ad. Iz. Mautnera i Syna we Wie-
dniu i Marmoladę morelową po-
leca handel
Karola Bałabana
we Lwowie.

Spieszcie się! Zamawiajcie!

Niżej podpisane biuro pod je niniejszem do powszechnej wiadomo-
ści, że dwie wielkie firmy popadły w niewypłacalność, a podpisane biuro
ma wszystkie towary, będące w zapasie spieniężyć, by szybko wydobyć
pieniądze i część nazwiska uratować. Sposób sprzedaży jest prosty, otóż
te firmy obrały najstosowniejszy środek, a mianowicie: **bajeczną ta-
mość**. Wysła się zatem za pobraniem każdemu wszystkie te wspaniałe
praktyczne i w każdej rodzinie niezbędne przedmioty, między którymi wiel-
krotnie kosztowało 3 i 4 razy tyle za jednostkową cenę **tylko 95 cent.**

Dlatego spieszcie się! zamawiajcie!

gdź z powodu ogromnego popytu sprzed z wkrótce się skończy. Tylko
95 ct. damski szal, 1/4 w lki, we wszelkich kolorach wspaniałych,
sensacyjnej, rzecz niezbędna Tylko 95 ct. 12 sztuk franc. batysto-
wych chusteczek do nosa, z trwałymi rz gami, wszystkie obrębione,
bardzo cenne Tylko 95 ct. damska koszula z wspaniałymi wstaw-
kami haftowan mi, nagrodą awieńczona. Tylko 95 ct. gorset nocny,
pięknie ozdobny z fałdami i hafami, cudownie wykonany. Tylko 95 ct.
damskie spodnie z haftowaniem fantazyjnym ubraniem, wspaniałe dla
na arziej eleganckiej damy. Tylko 95 ct. francuski stanik, dosko-
fabrykat, z łyżeczkowym zapięciem, znakomita robota. Tylko 95 ct.
koloro- obrus z damastu o wspaniałym desniu i żywych kolorach, też
biały. Tylko 95 ct. 6 sztuk serwet z damastu takich samych wzorów
Tylko 95 ct. 3 pary zimowych damskich pończoch sięgających
do kolana, każda para innego koloru. Tylko 95 ct. 4 pary zimowych
męskich szkarpetek grubych i ciepłych, każda para innego koloru
Tylko 95 ct. francuski brązowy zegar ścienny z długim łańcu-
szkiem, dobrze idący. Tylko 95 ct. 6 znak. filiżanek i 6 tacek
na czarna kawę z najlepszej porcelany karlsbad kiej, złotem i far-
bami u ekorowane Tylko 95 ct. dzban na wodę, wysoki, z naj-
lepszej karlsbadzkiej porcelany, powinien być w każdym domu. Tylko
95 ct. 6 sztuk łyżek z bardzo dobrego, zawsze białego srebra britania.
Tylko 95 ct. 12 sztuk łyżeczek z ciężkiego srebra britania, zawsze
białe. Tylko 95 ct. 6 sztuk nożów z kłn gą świecącą i widelce.
Tylko 95 ct. chochla z srebra britania, ciężka i niespożyta, sztuka
okazała Tylko 95 ct. pierścien z imitowanymi brylantami z pod-
wórnego złota z imitow kamieniami Tylko 95 ct. para kolczyków
z imit błyszczącymi brylant. Tylko 95 ct. medalion imit. ryłant.
świeciny złoty fason, oł prawdziwego złota nie do odróżnienia. Tylko
95 ct. scyzoryk, imit. szylkret, angielski, z 4 różnemi kłn gami Tylko
95 ct. fajka z sztucznej porcelany z okuciem z chińskiego srebra, sen-
sacyjna sztuka dla palących. Tylko 95 ct. cygarniczka z pianki,
prawdziwa, z burszynkiem, rzeźb. w etui aks. Tylko 95 ct. podwójny
łańcuszek od zegarka z posrebrzanego niklu, fason złoty i srebrny.
Tylko 95 ct. piękna chustka jedwab. na szyję lub głowę o świetnych
kolorach, na łokcie długa Tylko 2.40 znakomite zimowe spodnie
męskie, z dobrej materji zimowej, grube, ciepłe, moene, nie do znisz-
czenia, o kłm gotowe, zrobione według najnowszej mody wiedeńskiej
Tylko 1.80 wiadro na wodę z porcelany karlsbadzkiej z nakrywką.
Tylko 2.95 budzik na biurko w niklowej oprawie, chodzi i budzi
dokładnie i punktualnie. Tylko 3.50 piękny serwis na kawę z karls-
badzkiej porcelany, pięknie mslowany i polzaczony. komplet na 6 osób
zamiast złr 8 tylko złr. 3.50.

Niepodobające się przyjmują się chętnie napowrót i zamie-
nia się. Wysyłka odbywa się pod najściślejszą kontrolą
Adres: Commissions-Bureau Mor. Apfel Wiedeń I,
Fliese markt 12/K 1.

3-10 zlr. dziennego pewnego do-
chodu bez kapitału i ryzyka ofiaru e
znany dom bankowy każdemu we
wszystkich, nawet najmniejszych
miejscowościach, przez sprzedaż
prawnie dozwolonych losów na
korzystnych warunkach spłaty.
Oferty pod „Losy“ do eks. edy j
anonsów J. Danneberga Wiedeń,
L. Kumpfgasse 7.

**Ekonomia i
pisarza
poszukuje**
Zarząd dóbr Niemirów.
Zgłoszenia nieuwzględnione
pozostaną bez odpowiedzi.

Wszelkie papiery wartościowe
jako to: listy zastawne Towarz. kredyt.
ziemsk., banku krajowego, banku hi-
potecznego, obligacje propinacyjne,
Renty, pryorytety itp. sprzedaje
po najtańszym kursie we Lwowie
August Schellenberg
Dom bankowy i Kantor wymiany.
Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA“. Prenu-
merata roczna zlr. 1.70, na prowincji zlr. 1.80.

Główny skład nafty

R. DI
we Lwowie, p
otworzył dla wygo-
filję swego
ul. Trybunalska
i sprzedaje tamże j
1 litr nafty salonowej podwójnie
" " " gospodarskiej
" " " bezpieczeństwa R. Di
Opust przy jednorazowym odb-
przy odbiorze w becz-
Bezplatna odstawa do domu od 5

Filja składu nafty

**ORIGINALNE
SINGERA
MASZyny DO SZycia**

Singera maszyny z członkiem pszczegółowych postanowień projektu i wyraził swą
kotaż maszyny specjalne dla rękodzieln
maszyny do szycia używają.

**Skład i biu
Filja w Czerniowie**

CEZARYNA
niezawodny środek na wy-
gubienie nagniotków.
Pudełko 40 ct.

ORIENTALINA
Puder w płynie
nadaje twarzy piękną i przy-
jemną białość, odświeża i kon-
serwuje. Cena 1 zlr.

**Esencja Aromatyczna
do płukania ust.**
Kilka krople dodanych do wy-
daje bardzo przyjemne c-
rzeźwiające i wzmacniające dzia-
sła płukanie, usuwa kamień i
nieprzyjemny zapach w ustach,
zębom powraca białość i chroni
od psucia się.

Balsam de Mecca
znany powszechnie i od wie-
ków wypróbowany środek do
zachowanie wdzięków aż do
późnej starości. Cena 4 zlr.

J. IHNATOWICZ
Lwów
sklepy własne
ulica Kopernika 3., ulica
Halicka 1. 11. Kraków
Sukiennice 1. 20.
Czerniowce Rynek 1. 2.

dającego, by dochodził swych pretensyj z reguly
wobec sądu, do którego przynależny jest na-
bywca.

Pos. dr. Byk wyraził również życzenie, by
ustawa zawierała jasną definicję nieprawego han-
dlu ratalnego. Ograniczenia takiego handlu przed-
miotami, służącymi do prowadzenia zarobku lub
do użytku gospodarskiego nabywcy życzą sobie
częściowo i w Niemczech, ale projekt rządowy
słusznie z wielką ostrożnością i tylko wyjątkowo
dopuszcza takiego ograniczenia, gdyż bardzo
trudno określić ogół tych przedmiotów, jak by
np. należało z tego stanowiska sądzić o zakupnie
zegarka lub książki? Restrykcja co do własności
przy interesach ratalnych, która w Niemczech tak
zaniepokoiła umysły, może u nas słusznie być
pominięta, gdyż interesy ratalne w Austrii by-
nie odbywają się w ten sposób. Karanie tutaj by-
loby ostatecznie tylko powtórzeniem ustawy prze-
biegiem nieuczciwym transakcjom kredytowym. W o-
góle projekt odpowiada zażaleniom, podniesionym
w Austrii i dla tego mówca jest za przejściem do
debaty specjalnej.

Pos. dr. Piniński uważa projekt za rzecz
bardzo trudną. Szczególnie ważne są postanowie-
nia karne w § 7. Byłoby stosownem rozszerzyć
je na wszystkie interesy kredytowe, a nie ograni-
czać tylko na interesy ratalne. Usunięcie w ogóle
spłat ratalnych jest rzeczą niemożliwą. Również
wykluczenie kar konwencyjnych uważa mówca za
rzecz wątpliwej wartości.

Pos. dr. Götz uważa za rzecz bardzo trudną
pociągnięcie granicy między rzetelnymi a nierze-
telnymi interesami ratalnymi. Nadużycia w inte-
telnych interesach mogą często być groźne dla
wzorem przystępcy ludzi mniej zamożnych. Mnóstwo ajen-
sposobu uitów wyszukuje lekkomyślność ludzi, formalnie na-
lepiej dlarzuczając im towary. Mowca podniósł cały szereg
szczegółowych postanowień projektu i wyraził swą
zgodyność z niemi.

Szef sekcyny baron dr. v. Call stwierdził
powszechną gotowość przejścia do debaty specj-
nej i zawiadomił komisję, że dochodzenia przed-
sięwzięte od końca sesji poprzedniej stwierdziły
niezależnie wnioski, powzięte na podstawie ma-
terjałów zebranych przez ankietę dolno austriacką.
Uwagi godną rzeczą jest, że sądy często nie są w
stanie orzec, czy dana skarga dotyczy interesu
ratalnego, gdyż skarga opiewa tylko na zapła-
nie rozróżny ceny kuponu, a oskarżony zazwyczaj za-

**Rozpylac
kładki g
rury kau
wstrzyka
LEO**

Ważkich schodach, wiasciwych tej starej
dzielnicy i uchylił drzwi do wskazanego pokoiku,
oczom jego przedstawił się szczególny widok.

Na łóżku żelaznem, które pan Konrad znał
dobrze, jako swoje własność, spał młody, zbie-
dzony cokolwiek z ciasnego i wyszarzanego tużur-
ka. Obok, na krześle pod oknem, spoczywał w
śnie głębokim jakiś student, młodzieniaszek zale-
dwie, chrapiąc wskutek niewłaściwego ułożenia
głowy na twardej poręczy wygniecionego fotelu.

W mieszkaniu było duszno, a panował tu
nieład, uwidoczniiony szczególnie w porzuconej
na podłodze, na środku pokoiku, czapce studen-
ckiej, porozlewanej na stolicku wodzie, strąco-
nym z etażerki plecionej stosie ksiąg przereżanych
i frygnętych pod same drzwi jednym męskim
pantoflu. Drzwi nie były na klucz zamknięte,
nikt też nie ruszył się z wejściem pana Konrada.
Nie obawiano się tu złodzieja, ani nie spodzie-
wano żadnych odwiedzin — to było aż nadto
widoczne.

Pan Konrad stał przez chwilę u drzwi, roz-
glądając się z trudem dokoła. Wreszcie, stąpając
z rozwągą w ciasnem przejściu między łóżkiem,
etażerką, stolickiem i ścianą, poskoczył ku spię-
cemu przyjacielowi i począł szarpać go za ramię.
— Ty, słyszysz? To ja! Wstawaj! — wołał,
znijając głos do szeptu, o ile pozwalało mu na
to wzburzenie.

Zawadzki otworzył z wolna jedno oko, jakby
chciał zbadać powód nieoczekiwanego widocznie
niepokoju. Patrzył w ten sposób chwilę, wreszcie
poruszył się na posłaniu gwałtownie i wyrzre-
szył oczy.

— Oj! sen, czy Konrad? — wybiegło z ust
rozespanego chrapliwym głosem.

— Ja to! Ja! — powtórzył pan Konrad, po-
ruszając znów ramieniem przyjaciela, który na-
nowo zamknął bezwładne, zmęczone oczy.

Wydawca, naczelny redaktor Rewakowicz Henryk. Odpowiedzialny redaktor Bolesław Wystouch.

poddaszu" dramat w jednym akcie Urbańskiego. Po-
czątek o g. 7. Wstęp za zaproszonymi.

Nowa czytelnia. Z Jordanowa donoszą nam: Dzięki staraniom ludzi dobrej woli, zawiązało się u nas „Towarzystwo czytelnia“, w skład którego weszło miejscowe i okoliczne duchowieństwo i nauczycielstwo, urzędnicy tut. sądu i urzędu podatkowego, oraz miejscowa i okoliczna inteligencja. Do wydziału wybrani zostali: pp. Piotr Micnałek, notariusz, jako prezes; Holmann, poborca, jako zastępca prezesa; Henryk Langer, kancelista, jako sekretarz; ks. Wincenty Niedojadło, jako skarbnik; Tomasz Samek, adjunkt podatkowy, jako gospodarz; Wincenty Łabuda, kierownik szkoły, jako bibliotekarz a Najkowski, urzędnik kolejowy i Kłapa, nauczyciel, członkami wydziału. Po załatwieniu zwykłych urzędowych formalności i zatwierdzeniu statutów toważystwa odbyło się za staraniem prezesa 16. bm. o g. 12. w południe uroczyste poświęcenie lokalu, którego dokonał ks. Jakób Bulakiewicz, miejscowy proboszcz. W pięknej i pełnej znaczenia przemowie podniósł on cel i znaczenie toważystwa, życząc mu jak najlepszego powodzenia. Następnie pp. Michalkowie podjęli licznie zebranych członków toważystwa i zaproszonych gości. Mamy więc kącik, w którym można przyjemnie, z pożytkiem dla ducha przepędzać długie zimowe wieczory.

Na telegram kondolencyjny, wysłany przez prezydenta miasta Lwowa do Wiednia z powodu śmierci arcyks. Karola Salvatora nadeszła odpowiedź następująca: W Bogu i w powszechnym współczuciu znajdujemy pociechę w tych chwilach tak ciężkiej próby. Szczególnie cennym był nam pełen życzliwości objaw współczucia ze strony tak nam drogiego obywatelstwa miasta Lwowa. Chciej więc Jaśnie Wny Panie za to przyniesienie ulgi naszym sercom, mojej małżonki arcyksiężnej i moją najżywszą i najserdeczniejszą podziękę do powszechnej podać wiadomości. Arcyksiążę Leopold Saluator.

Mianowania. Rada szkolna kraj. zamianowała Stan Podgórskiego stał. naucz. w Ustjanowej; Teklę Talpazównę stał. naucz. w Czaszynie; Alojzję Fiałkowską, Zofię Wallekówną, Anast. Litwinowiczówną i Mich. Schilerówną stałymi naucz. w Stanisławowie; Hon. Hreczańską stał. naucz. w Radyżu.

Deputacja m. Jasła przybyła w tych dniach do Wiednia by wręczyć dr. M. Frydmanowi naczelnemu redaktorowi *Fremdenblattu*, dyplom obywatelstwa honorowego, nadanego mu przez jasielską radę gminną za usługi jakie p. dr. Frydman wyświadczył miastu swemu rodzinnemu.

Z izby sądowej. We czwartek odbyła się rozprawa karna w Krakowie, przeciw Szymonowi Maślance i spół. o zbrodnię sprzeniewierzenia kwoty 740 złr. 25 cent. z pieniędzy, które mu administracja *Nowej Reformy* dawała na opłatę stempla dziennikarskiego w tamtejszym urzędzie cłowym.

Na ławie oskarżonych znajdują się Szymon Maślanka i pomocnik woźnego w urzędzie cłowym Piotr Zachorowski jako współwinny. Według aktu oskarżenia, obwiniony Maślanka sam odwoził papier przeznaczony do stemplowania z administracji *N. Reformy* i płacił w urzędzie cłowym. Przyznał on, iż 6 do 7 deklaracji kazał swej pasterbicy Warzeszance sfalszować. Papier stemplował w urzędzie cłowym sam Maślanka bez dozoru. Zważy orzekł natomiast stanowczo, iż przeszło 100 deklaracji na ilość papieru, podawaną do ostemplowania pochodzi z rąk Warzeszanki. Świadkowie przesłuchani na rozprawie, stwierdzili p. d. przysięgą okoliczność że administracja wypłaciła 740 złr. 25 cent. więcej niż Maślanka zapłacił w urzędzie cłowym za stemplowanie papieru dla dziennika. Po ukończeniu rozprawy i przemówieniu prokuratora, obrońca Maślanki podniósł, że naszyina do wybijania stempla na urzędzie cłowym, pochodząca z r. 1833, była zepsuta, od 6 miesięcy nie kontrolowała wcale, że nikt nie dozorował wybijania stempla i papieru nie przeliczał, oraz że przyjmowano deklaracje bez stempli i podpisu administracji. Trybunał uznał Maślankę winnym zarzuconej mu zbrodni i zasądził go na 8 miesięcy, a natomiast Zachorowskiego uwolnił od współwiny zarzuconej mu zbrodni.

Tragedja miłosna. W roku zeszłym porucznik artylerji Wilhelm Latt, stacjonowany w Stanisławowie, poznał tam młodą dziewczynę, z którą zawiązał romans. Stosunek nie pozostał bez skutków, i dziewczyna zażądała, ażeby Latt z nią się ożenił. Latt dawał jej ciągle pieniądze na utrzymanie, lecz gdy go nieprzesławała nachodzić, zażądał od władzy swej przeniesienia ze Stanisławowa. Przeniesiono go do Lublany. Tu pozyskał Latt wzajemność nadzwyczaj pięknej i bogatej panienci, której rodzice zezwolili na związek małżeński. Już złożyli potrzebną kaucję, już oznaczono dzień ślubu, kiedy oto nagle w tych dniach zjawia się

w Lublanie owa porzucona ze Stanisławowa z dziećmi i z matką swoją, i udała się do narzeczonej Latta, zaklinając ją na wszystko, ażeby nie odbierała dziecku ojca. Nieszczęśliwa panienska przyrzekła, że uczyni zadość temu żądaniu i nazajutrz z rana znaleziono zwłoki najpiękniejszej dziewczyny z Lublany w rzece płynącej pod miastem. W kilka godzin potem, w tem samym miejscu, gdzie się piękna utopiła, skoczył Latt do rzeki — a zwłok jego dotychczas nie wydobyto.

Z Wiednia donoszą 21. bm.: Jako w rocznicę powstania 1863 r. odprawił ks. Kreczowiecki nabożeństwo żałobne za poległych w walce o niepodległość narodu polskiego. Na nabożeństwo bardzo licznie zgromadziła się publiczność polska.

Pierwszy proces przedwyborczy. Wskutek skargi ob. Kuźmiewicza przeciwko urzędnikowi magistratu Wład. Kaniewskiemu o obrazę czci, spełnioną na Trzech króli podczas znanej awantury w sali ratuszowej, naznaczony został termin na 26. bm. (wtorek) o g. 4. popołudniu. Rozprawę prowadzić będzie osobiście naczelnik sekcji III sąd. pow. br. Kranzberg.

Na bal polski w Czerniowcach (10 lutego) otrzymali zaproszenia bardzo liczni obywatele z Galicji. Nie wątpić, że skorzystają z nich, a w przeciwnym razie przyczynią się do funduszu datkami. Powodzenie tego balu wzmocni niepospolicie stanowisko kolonji polskiej na Bukowinie.

Na obiady dla głodnych dzieci, urządzone w szkole żeńskiej im. św. Anny staraniem Towarzystwa „Przyjaciół uczącej się młodzieży“ nadeszła dyrekcji wymienionej szkoły następujące dary w zapasach: Pp. Jan Czerszyk ćwierć cetnara ryżu, dr. Karol Lewakowski pół cetnara mąki i pół cetnara krup, G. K. 15 funtów krup i 10 funtów mąki, pani Erdtowa osetkę masła i dwie plaskanki sera, uczennice zakładu G. D. woreczek fasoli, J. M. woreczek ryżu, kosz kartofli i topkę soli, Z. D. 4 kg. mąki, w gotówce złożyli: ks. kat. Jurkiewicz 5 zł., M. G. na ręce p. Zarzyckiej 3 zł., Marja Grzywińska 60 ct., Ibiańska 10 zł., Erdtowa 2 zł., uczennice klasy V. 60 ct., uczennice kl. VII. 2 zł. 50 ct., uczennice klasy VIII. 60 ct., razem 24 zł. 30 ct. Za pamięć o głodnej dźiawie i otrzymane dary składa dyrekcja laskawym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać.“ *Wincenta Longchamps.*

Laur i Constans. Spoliczkowany Laur zdecydował się wreszcie wyzwać na pojedynek ministra Constansa. Jak mówią decyzyję tę powziął pod wpływem drugiego telegramu, nadstaniego przez Rocheforta, który doradził mu pomimo wszystkiego wyzwać Constansa. Constans nie przyjął jednakże świadków Laura. Oświadczył on znajomym, że onegdaj oczekiwał sekundantów swego przeciwnika; ten jednakże przez zwłokanie, przez zapytanie, wystosowane do Rocheforta, które d. do powód do nowych ob. g. stracił prawo do pojedynku, i dlatego Constans odmawia mu satysfakcji. Laur ogłasza w dziennikach wymianę listów ze swymi sekundantami. Listy te zawierają nowe zarzuty i obelgi, a w liście Laura znajduje się ustęp: „Nie dlatego chcę się pojedynkować z Constanssem, bym uważał jego honor za czysty, lecz korzystam z tej sposobności, by go zabić i uwolnić kraj od niego.“

Ostatni numer *Intransigeanta* pełen jest obelg i zarzutów przeciwko Constansowi; wstępny artykuł kończy się wezwaniem do Laura, aby kijem ob. Constansa. Na czele numeru wielkimi literami napisano: „Constans nikczemnik nie chce przyjąć pojedynku.“ Laur moralnie zmiażdżony; zajście jednakże nie zdaje się być załatwione. Opozycyjne dzienniki coraz silniej uderzają na Constansa, biorąc za hasło wyrażenie *Figara*: „Spoliczkować, nie znaczy jeszcze usprawiedliwić się“, i wzywają ministra, aby pociągnął redakcję *Intransigeanta* do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo. Ztaje się, że prokuratorzy wytoczyły swej strony także proces *Intransigeantowi* za zamieszczenie znanego telegramu Rocheforta do Laura o uchybienie stanowi sędziowskiemu, ponieważ sędziowie i sądy nazwane zostały służalczymi.

Z Poznania donoszą 22. bm. do *Vossische Ztg*, iż tamtejszy radca rejencyjny Günther oświadczył na posiedzeniu niemieckiego stowarzyszenia rolniczego, że niebawem ogłoszone zostanie rozporządzenie, według którego wolno będzie sprowadzać do Prus robotników z Królestwa Polskiego i Galicji na rok jeden. Przeciw stałemu osiedleniu się robotników przemawiają, zdaniem Günthera, tak liczne objawy pod względem politycznym, iż nowe w tej sprawie petycje do kanclerza zeszły nie odniosły żadnego skutku.

Ustawa o wydalaniu ze Szwajcarii. Rada narodowa w Bernie przyjęła 78 głosami przeciw 30 ustawę o wydalaniu cudziemców. Ustawa ta została ułożona na podstawie traktatu, zawartego, ale jeszcze

nierytyfikowanego między Szwajcariją a Austro-Węgrami. Ustawa ta mówi, że skazany na wydalenie, chociaż podsuwa swemu czynowi pobudki i cele polityczne, będzie mimo to wydalony z granic Szwajcarii i wydany jeżeli czym, o który został obwiniony i za który zażądano jego wydalenia, ma przeważnie charakter przekroczenia lub zbrodni pospolitej. Sąd związkowy w Szwajcarii rozstrzygać będzie w każdym wypadku z zupełną swobodą o charakterze czynu zarzuconego obwinionemu na podstawie dokładnego zbadania sprawy. Ustawa ta stanie się obowiązującą dopiero wtedy, kiedy uplynie termin, w którym według powszechnej ustawy zasadniczej można oświadczyć się przeciw niej i zażądać nad nią powszechnego głosowania. Zwolnieniu stronictwa demokratycznego i socjalno-demokratycznego w Radzie narodowej głosowali przeciw ustawie, bo w niej słusznie upatrują ograniczenie dotychczasowego prawa przytułku, przyznawanego w Szwajcarii politycznym ofiarom wszelkich narodów.

Wykrycie sprawy kradzieży. Przed kilku tygodniami doniosły depeze, iż z kasy Izby skarbowej we Władywostoku na Syberji skradzioną została bardzo znaczna suma pieniędzy. Dzienniki zagraniczne donosiły, iż sumę ową do pół miliona rubli dochodzącą, zrabować zdołali nihilści rosyjscy i że użyć jej zamierzają na swoje agitacje, mianowicie na propagandę rewolucyjną wśród ludności włościańskiej, w dotkniętych głodem guberniach europejskich moskiewskiego ca. at. Obecnie telegramy urzędowej Agencji północnej donoszą, iż ze skradzionych pieniędzy zdołano odszukać 256.000 rubli w mieszkaniu niejakiego Polakowa, Rosjanina, skazanego za dawniejsze zbrodnie na osiedlenie we Władywostoku. Pieniądze miały być ukryte w bełkach od nafty, zamurowanych w piecu. Bliższych szczegółów depeze nie przynoszą.

Odźwierni. *Kurjer Warszawski* donosi, że dla większego bezpieczeństwa mieszkańców w większych domach w Warszawie mają być ustanowieni stali szwajcarowie, czyli odźwierni, których obowiązkiem będzie wyłącznie strzeżenie bram, oraz kontrola nad osobami wchodzącymi i wychodzącymi. Odźwiernym takim nie wolno będzie oddalać się od bramy od chwili jej otwarcia, aż do zamknięcia. Otwieraniem bram w noc trudnić się będą dotychczasowi stróże, do których ma należeć zamiatanie podwórza i ulicy, polewanie tej ostatniej, zapalanie latarni w domu itd.

Kłątwa talmudystów warszawskich. Na redaktora tygodnika hebrajskiego, p. Słonimskiego, w Warszawie, husyci-fanatyki rzucili kłatwę za artykuły, w których dowodzi, że w talmudach jest wiele ustępów dodawanych przez jednostki w różnych epokach czasu. W wielu miejscach w dzielnicach żydowskich rozlepiono odezwy w języku hebrajskim, w których nazywają redaktora p. Sł. epikurejczykiem, sprowadzającym młodzież żydowską z drogi religjno-talmudycznej, rzucają nań kłatwę i w końcu wzywają żydów, ażeby zaprzestali prenumerować pismo „Hacefirah“. P. Słonimski występuje na drogę sądową przeciw jednostkom, które polecily rozlepić odezwy.

Niezwykły proces toczył się obecnie w Gliwicach na Szląsku. Pewien robotnik, który skutkiem wypadku musiał dać sobie wyjąć oko, zażądał go napowrót od lekarza, jako część swego ciała i niezaprzeczoną własność, dowodząc, iż operator nie ma prawa zatrzymać operowanego członka. Ponieważ doktor, który zapewne oka nie zachował wcale, żądaniu temu odmówił, robotnik wytoczył mu proces. Sąd przyznał słuszność powodowi.

Proces. D. 3. lutego państwowy sąd włoski w Rzymie rozpatrywać będzie w wydziale karnym sprawę kanonika Amalfitano, przeciw kardynałowi Oreglio, wniesioną z następującego powodu: Wymieniony kanonik był kaznodzieją w Orbetello pod Rzymem, które należy do biskupstwa, sprawowanego przez kardynała Oreglio. Pewnego razu kanonik kazał o obowiązkach wobec kościoła i ojczyzny i przytem starał się pogodzić jedne z drugimi. Kardynał, należący do nieprzejednanych członków kolegium, zgnił surowo kaznodzieję i nie dał mu przyrzeczonego już probostwa w Orbetello, osadzając na tem stanowisku jednego ze swych krewnych. Kanonik udał się ze skargą do papieża, który zapytawszy się o przyczynę zajścia kardynała, usłyszał, że to była kara za sprzeniewierzenie powierzonych kanonikowi przez kardynała pieniędzy. Wzburzony tem kanonik nie dał się ulagodzić nawet ponowioną obietnicą probostwa i wytoczył kardynałowi proces o oszczerstwo. Jest to oczywiście rzecz niesłychana, za dopuszczenie się której kanonik Amalfitano zawieszony został w funkcjach duchownych. Wszystko to nie umarza procesu, którego przeprowadzenie będzie jaskrawym skandalem. Na świadków zawezwał sąd kardynałów Rampollę, Bianchiego i wielu innych dostojników kościoła.

Emerytura kata. Deibler, kat paryski tzn. „Monsieur de Paris”, syt smutnej sławy i widoków krwi, zażądał uwolnienia od spełnianych dotychczas obowiązków po 34 latach „nieskazitelnej” służby przy gilotynie. Deibler liczy 70 rok życia, nie więc dziwnego, iż na stare lata chce sobie odpocząć po ściegu 208 ludzi, których pozbawił głowy przez czas swego urzędowania. Następcą Deiblera będzie Berger, człowiek 45 letni, syn b. kata z Nimes. Przez żonę Berger spokrewniony jest z katowską rodziną Roche'ów, z których jeden ścinał głowę Ludwikowi XVI. Co za krwawa rodzina!

Morderstwo w więzieniu poznańskim. W nocy na poniedziałek o g. 2. zamordował skazany na 6 letnią karę w cuchthauzie liczący 33 lat wieku celnik ślusarski Jan Bissen dozorcę więziennego Winc. Frankowskiego, (którego powołał w nocy do swej celi) za pomocą sztaby żelaznej. Poczem po dokonaniu okrutnym czynem zabrał mu czapkę urzędową, wziął ją na głowę, dalej zabrał mu klucze, pootwierał wszystkie drzwi i detarł aż do bramy podwórza więziennego. Żołnierz stojący na warcie nie domyślając się niczego i w ciemności myśląc, że ma przed sobą dozorcę o stworzył mu bramę i w ten sposób mordercy udało się ratować ucieczką. Frankowski umarł z ciężkich ran, jakie mu morderca zadał w głowę, rano o 5 g. Policja zarządziła poszukiwania i wydała za zbiegłym mordercą list gończy.

Paryski fakultet prawa przyznał nagrodę Rossi'ego dwóm poważnym dziełom, oświadczającym się zgodnie za rozszerzeniem praw kobiety w życiu społecznym i politycznym, mianowicie: Leona Giraud. „O położeniu kobiet z punktu widzenia ich praw społecznych i politycznych” i M. Ostrogórskiego. „Kobieta z punktu widzenia prawa publicznego.”

Komisja terminologiczna powołana do życia uchwała walnego zgromadzenia lwowskiego towarzystwa prawniczego, odbyła 15. bm. pierwsze plenarne posiedzenie. W skład komisji wchodzi członkowie wydziału towarzystwa prawniczego pp: dr. Balzer, dr. Domaszewski, dr. Podlewski, dr. Reubenbauer i dr. Till, a nadto kooptowani przez wydział pp: dr. Balasits, dr. Bobrzyński, dr. Bron. Łoziński, dr. Malecki, dr. Ostrożyński, dr. Pięta, dr. Pilat, tudzież dr. Aleksander Małaczyński jako sekretarz komisji. Przedmiotem obrad pierwszego zgromadzenia komisji, było obmyślenie środków, zapoczątkowanych polski język prawniczy z obcych i niewłaściwych słów i zwrotów oczyścić i na przyszłość od dalszego skażenia chronić by można.

Dla zbadania materiałów do wydania *słownika terminologicznego* uchwalila komisja na wniosek dra Bobrzyńskiego poparty przez pp. Łozińskiego, Maleckiego, odbywać co miesiąc posiedzenia, na których członkowie komisji przedstawiać będą „curiosa językowe”, zebrane w praktyce. Curiosa te wraz z podaniem poprawnego tekstu publikowane będą w „Przeglądzie sądownym i administracyjnym”. Uchwalono także zastanowić się nad sprawą *wydawnictwa ustaw administracyjnych i sądowych*. Wydawnictwo także przejrzane i poprawione przez komisję, służąc młodszej generacji prawników za podstawę przygotowania do egzaminów, tudzież używane przez prawników praktycznych, przyczyni się niewątpliwie do oczyszczenia języka prawniczego. Zarazem uchwalila komisja potrzebę wydania *wzorcowych formularzy dokumentów* najczęściej w praktyce używanych. Gdy sprawa powyższa zainteresuje niewątpliwie szerokie koła prawników polskich a wszelkie kwestie terminologiczne wylaniające się w praktyce, są dla komisji pożądane — zechcą pp. prawnicy wesprzeć czynności komisji nadsyłając na ręce prof. dra Tilla (Lwów ul. Pańska l. 7.) materiały zebrane w praktyce.

„Muza”, najlepszy kalendarz na r. 1892 dla prenumeratorów *Kurjera Lwowskiego* miejscowych i zamiejscowych (franko pod opaską) po 40 ct. (cena zwykła 60 ct.).

W sali „Sokoła” dziś (24. bm.) koncert muzyki wojskowej pułku nr. 30, pod przewodnictwem kapelmistrza Rolla. (Pierwsza produkcja na nowych instrumentach, strojonych podług nowej tonacji) Program: Rossini Uwertura do opery „Semiramis”. Mascagni. Introdukcja i Sycylianka z opery „Cavalleria rusticana”. La Guardia. „Am Golf von Neapel”, wale. Alard. Fantazja z opery Verdiego „Traviata”, (skrzypce solo). Drbrzyński. Elegia i finał z „Symfonji” na gródzonej. Czubski. „Concert-Polonaise” na skrzypce solo z towarzys. orkiestry, instrumentował p. Roll. (Poświęcony aroyks. M. Dolores.) Roll. „Chaine de

Dames”. kadryl. Strauss. Potpourri z opery „Rycerz Pazman”. Brandl. „Auf der Flucht”, galop z operetki „Die Kozakin”. Początek o godz. pół do 5. Połowa dachoty na kosztu uroczystości jubileuszowej „Sokoła.”
Z „Gwiazdy.” Drugi wieczorek maskowy odbędzie się w poniedziałek 1. lutego br. zaproszenia o trzymać można w biurze stowarzyszenia ulica Franciszkańska l. 7.

„Skala” w dniu dzisiejszym 24. b. m. mieć będzie w sali Stowarzyszenia odczyt, p. Baranowski Miecz., inspektor szkół miejskich z dziedziny wychowania „O kształceniu charakteru. Po zątk o godz. 5. po południu. Wstęp wolny. **We wczorajszym wykazie** złożonyh a nas składek mylnie wydrukowano nazwisko ofiarodawcy Zamiast Skarbowskiego powinno dyć Fr. Kouehè z Puchowa, eo niniejszem prostujemy.

Teatr, literatura i sztuka.

Ze sztuki. Do działu portretów, znajdujących się obecnie na naszej wystawie sztuki, nadesłał p. Styka naturalnej wielkości portret rektora politechniki, p. Zachariewicza. Z innych zaś nowości wystawiono prace pp. Augustynowicza 8 akwarel przedstawiających wnętrze apartamentów barona R., Harasimowicz Marceli „Widok z okolic Kołomyi”, Jaroszyński „Wodospad Żonki” Kossak Wojciech „Czerkies”, Kornerberger większych rozmiarów obraz pt. „Odpoczynek”, Krukowski „Krajobraz zimowy”, Lewandowski Roman „Studjum” w płaskorzeźbie, Makarewicz widok „Błyszczące”, Obst Sewer „Wodospad Prutu”, Popiel Tadeusz „Krajobraz z okolic Tolszczowa”, Popiel Antoni „Bust p. S.”, Reyhan Stanisław „Studjum”, Sozański trzy akwarele między temi „Portret p. Oczosalskiego”, Stachiewicz Piotr „Hejnał na wieży Marjackiej”.

Rocznica styczniowa. Program wieczorku, który się odbędzie dziś w sali towarz. gimnastycznego „Sokół” pod art. kierownictwem prof. Wl. Wszelaczyńskiego. 1) Słowo wstępne. 2) Pieśni patriotyczne — odspiewa chór „Echa”. 3) Chopin. Largo i polonez op. 3 na wiolonczelę i fortepian — odegrają pp. Chulawski i Wszelaczyński. 4) B... „Nie zginie, wygłosi p. Klmke. 5) Gmewicz. „Tęsknoty ulana”, odspiewa panna Chulawska 6) Kohman H. Fantazja na temat: „Bże, coś Polskę” op. 27, od gra panna Henryka Kozłowska (uczennica konserw., klasy p. Wszelaczyńskiego). 7) Wszelaczyński. a) „Czemu?” op. 7, nr. 3, b) Mazurek op. 5, nr. 3, odspiewa p. Jerzyna. 8) Ilnicka „Dwie”, wygłosi p. Marja Gosławska. 9) Chulawski Felks. Elegja na wiolonczelę, odegra kompozytor. 10) Pieśni patriotyczne, odspiewa Chór „Echa”. 11) Zakończenie. — Początek o godz. w pół do 8. wieczorem.

Zaproszeń ju nie ma. Kilka zamówionych ma jeszcze akademik Bol. Baranowski (w Czytelni akadem. od 11—1 i w „Sokole” od 6—8 wieczór).

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Wiedeń 23. stycznia. Skutkiem wiadomości, zamiesz z n j w dwóch pismach lwowskich, że dwaj polscy posłowie intrygują przeciw wieprzom galicyjskim była dziś żywna dyskusja w Kole polskiem. Jaworski oświadczył, że złoży przewoźnicwo, jeżeli dzienniki w dalszym ciągu fałszywie będą informowane. Następnie Koło polskie prowadzi dalej dyskusję o reformie studjów na fakultecie medycznym. Godzina 2. popoł. Posiedzenie trwa dalej.

Obiega pogłoska, że rząd wniesie jeszcze w tej se ję przedłożenie o uregulowaniu waluty.

Na wczorajszym posiedzeniu rady nadzorczej kolei północnej oświadczył dyrektor Jetteles że ministerstwo handlu zaważowało towarzystwo, aże by rozpoczęło rokowania z rządem względem znizienia taryf towarowych. Odbyła się w tym celu konferencja w ministerstwie handlu, poświęcona jedynie ogólnym zapatrywaniom. Rada nadzorcza uznała zasadniczą słusność żądania znizienia taryf towarowych, chodzi jedynie o oznaczenie granicy znizienia. Rada upoważniła dyrektora Jettelesa do prowadzenia dalszych rokowań.

Berlin 23. stycznia. Hrabia Caprivi oświadczył że różnica pomiędzy dzisiejszą a dawniejszą ustawą o szkołach ludowych, nie zdaje się wiele wielką. Modyfikacja dotychczasowej praktyki zalecała się do przyjęcia dlatego, ażeby katolików o ile możności zadowolić. Szkoła potrzebuje religji.

Minister oświaty i wyznań oświadczył, że wschodnim prowincjom należy nadać poczucie samodzielności, a gdy to się stanie, wtedy ustawa szkolna zadowoli wszystkie stronnictwa.

Bruksela 23 stycznia. Pożar, który zniszczył pałac hrabiego Arenborga, wszczął się w komnacie

sypialnej księżnej Croy. Księstwo z dziećmi zaledwie zdołali uratować życie. Wszystkie zabytki sztuki i kosztowności spłonęły. Podczas akcji ratunkowej trzech pompierów odniosło ciężkie rany.

Rzym 23. stycznia. Wybór nowego generała OO. Jezuitów odbędzie się dopiero za kilka miesięcy. Zakon ten liczy obecnie aż 12 745 członków.

Wczoraj o godzinie 11 minut 25 wieczór czuło się dalo trzęsienie ziemi, które trwało kilka minut. Ludność doznała wielkiego przerażenia. Wiele nowych domów zarysowało się, a wszystkie budynki zachwiały się w posadach.

Petersburg 23. stycznia. Sprawę wydania nowych ustaw dla prowincji bałtyckich, tudzież nowej ustawy o żydach, odroczone, ponieważ sfery powołane zajmują się wyłącznie zarządzeniami w przedmiocie ulżenia ludności dotkniętej głodem.

Petersburg 23. stycznia. Sprawę nowej ustawy o ordynacji miast, o zaprowadzeniu instytucji gospodarczych w prowincjach nadbałtyckich jakoteż obrady nad ustawą o żydach odroczone z powodu zajmującej rząd kłeski głodowej. W gubernji samarskiej i saratowskiej zamierza rząd na próbę wydzielić gminom ziemię dla wspólnej uprawy. Dochody ze żniw mają służyć do zaopatrzenia magazynów gminnych i zapłacenia państwu długów gminnych. Srodek ten, gdyby się okazał praktycznym, ma być zastosowanym w całym carstwie.

Carowa przeziębiła się i dostała inflency.

Nadesłane.

Dziś w niedzielę 24 stycznia w jedynym największym i dla każdego przystępnym lokalu restauracyjnym M. Sterbowej przy ul. Fredry l. 1. (gmach Kasyna wojskowego) **Koncert muzyki wojskowej 55 pp.** Początek o g. 7. Wstęp wolny.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fournier i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kuposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. dom przechodni, z ul. Wałowej l. 5. Ordnuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 9.

Adwokat

Dr. Leon Klarfeld

otworzył kancelarję we Lwowie, ul. Sykstuska 24.

Dr. Antoni ROICKI (Be gar)

specjalista od lat 20 dla chorób skórnych i zakaźnych mieszka obecnie przy ulicy Sokoła l. 1. (dawniej Słarska) i róg ul. Chorążczyzn l. 9.

Jego poradnik dla mężczyzn z rycinami po złr 1 20 wydanie 4. pocztą dyskretnie złr 1 50; dla kobiet 60 centów, pocztą 80 centów.

Ordnuje rano od 9—10 a po południu od 3—6.

OKULISTA

Dr. Oswald Zion

ulica Kościuszki liczbą 5. (parter) ordnuje od godziny 8—9 rano i od 3—5 popołudniu.

Ksawery i Ludgarda Budkowscy

w kursie karnawałowym wyuczają wszystkich tańców salonowych wraz z Lansjerem za 8 złr. Rynek l. 12. I. piętro

Wszelkie renty, obligacje pierwszeństwa, akcje, listy zastawne, monety zagraniczne

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia na giełdę wykonujemy rzetelnie z doliczeniem drobnej prowizji

Nowy optyk

we Lwowie pod „Kopernikiem” pl. 4. Duchy. Najtańsze irodło, okularów, ewikierów, lornetek, binokli, Barometry, termometry, Alkohometry, Mikroskopy, Lupy, Manometry, Maszynki elektr., słowniki elektr., taśmy miern., rajsajgi. Ceny najtańsze. Zamówienia z prowincji zabiera się punktualnie. Reparatje najrychlej i najtaniej.



IX. walne zgromadzenie wyborców.

Z uderzeniem godz. 7. zagał wczoraj (23. stycznia) dr. Weigel zgromadzenie nadzwyczajne liczne uwiadomieniem, że przewodnictwo komitetu mieszczańskiego objął p. Karol Kiselka, prezydent Izby handlowo-przemysłowej i jeden z głównych reprezentantów mieszczaństwa lwowskiego. (Oklaski).

Z porządku dziennego dr. Marjan Ciesielski przedstawił program komitetu mieszczańskiego, ułożony przez komisję umyślną, wybraną z łona komitetu obszerniejszego, do której należeli: prof. politechniki Bisanz, dr. Ciesielski Marjan, dr. Kulczycki Roman, dr. Kulikowski i Rewakowicz Henryk

Akt ten opiewa:

Program.

I. Podniesienie moralnego poziomu ludności, zwłaszcza tej jej części, której przysłużyło prawo wyboru przedstawicieli w zarządzie gminnym, Sejmie krajowym i w Radzie państwa, a która mimo wieloletniego życia konstytucyjnego nie ma należytej świadomości praw i obowiązków obywatelskich. W tym celu na czele programu naszego stawiamy zwalczanie korupcji, terroryzmu partyjnego i wszelkich innych niegodziwych praktyk, wychodzących na jaw przy każdorazowych wyborach — niemniej bezstronne, sprawiedliwe i od pokątnych, a nieuczciwych wpływów wolne traktowanie wszystkich obywateli, wchodzących w różnorodny stosunek z gminą i powierzających jej sprawy swe i interesa bądźto natury moralnej, bądź majątkowej — wreszcie rozciągnięcie czujnej kontroli nad funkcjonariuszami gminy. Komisja zaznacza z całym naciskiem, że ogół urzędników miejskich spełnia powinności swego urzędu uczciwie i sumiennie, nie może jednak pominąć milczeniem tu i owdzie podnoszonych zażaleń z powodu wadliwego, opieszałego i przepisane terminy przekraczającego urzędowania;

II. sprowadzenie równowagi w budżecie miejskim;

III. prowadzenie gospodarki gminnej według ułożonego planu w ten sposób, iżby do inwestycji różnorodnych, do budowy gmachów publicznych i innych celom publicznym służących urządzeń i nakładów przystępowano kolejno, w miarę środków i nadających się, a korzystnych warunków, nie dorywcz, bez faworyzowania interesów pewnych osobistości i spraw prywatnych, często w tym względzie kolidujących z dobrem ogółu obywateli;

IV. przeprowadzenie lustracji majątku gminnego, w szczególności dóbr i lasów, do gminy lub jej zakładów należących;

V. sporządzenie regulacyjnego planu miasta, obejmującego wszystkie jego place i ulice, ogrody i plantacje, ścisłe przestrzeganie i realizowanie tego planu nie tylko przy każdej chwilowo nadarzącej się ku temu sposobności, lecz z bezwzględnie zachowaniem tej zasady, że ciągłość prac w tym kierunku jest dla wzrostu i rozwoju miasta nieodzowną potrzebą pod względem estetycznym, sanitarnym i komunikacyjnym;

VI. rewizja ustawy budowniczego i reforma miejskiego urzędu budowniczego w myśl bezustannie podnoszonych zażaleń i zarzutów ze strony najszerzszych kół ludności tutejszej;

VII. bezwzględne przestrzeganie planów i kosztorysów przy budowach, przez gminę we własnym zarządzie prowadzonych;

VIII. w sprawie budowy teatru zajęcie tego stanowiska, na którym się znalazła ostatnia większość, ustępującej rady miejskiej, postawienie go w jak najstosowniejszym miejscu z wykluczeniem jednak ogrodu miejskiego po-jezuickiego i objęcie zarządu o ile możliwości przez kraj lub gminę;

IX. Racjonalna gospodarka funduszy gminnych i gminie jako fundacje powierzonych, w szczególności wiernie przestrzeganie aktów fundacyjnych, szanowanie woli i rozporządzeń fundatorów i wykonywanie przysługującego gminie prawa rozdawnictwa stypendjów w należytych czasach, w sposób jak najkorzystniejszy dla ukwalifikowanych kompetentów, w sposób wolny od zabiegów i wpływów ubocznych.

X. Gorliwe popieranie interesów przemysłowców, rzemieślników i robotników, wyjednywanie im wszelkich dostaw rządowych, zwłaszcza dla armji, czynne wspieranie drobniejszych

dostawców, pomoc i pośrednictwo w zawiązywaniu spółek i stowarzyszeń liwerunkowych, wreszcie zwalczanie konkurencji zakładów karnych w dziedzinie rzemiosł i robocizny.

XI. Polepszenie bytu i pomnożenie etatu nauczycieli i nauczycielek szkół przez gminę utrzymywanych.

XII. Wystąpienie się jak najrychlejsze o piąte gimnazjum z uwzględnieniem dzielnicy III tudzież odzyskanie napowrót zwinętej bezprawnie szkoły ludowej dominikańskiej.

XIII. Stopniowe przekształcenie dawnych kanałów, zanieczyszczających wodę i budowa nowych w celu poprawy stosunków sanitarnych w mieście, pomnożenie i ulepszenie wodociągów dla obfitego zaopatrzenia miasta w wodę do picia, gotowania i do celów gospodarskich.

XIV. Urządzenie ile możliwości na każdym przedmieściu rzeźni dla bydła drobnego.

XV. Zdecentralizowanie targowic i dążności do obniżenia należności placowych.

XVI. Ochrona i rozwój istniejących, jak niemniej zakładanie nowych plantacji.

XVII. Budowa tramwaju o ile możliwości z motorem elektrycznym z ustanowieniem dlań zarządu swojskiego z wykluczeniem obokrajowych towarzystw i przedsiębiorców, jakoteż dążenie do wywłaszczenia istniejącego tramwaju konnego i objęcie jego zarządu przez gminę.

XVIII. Staranie o założenie przez obywateli tutejszych towarzystwa ku protegowaniu ruchu przyjezdnych, ku upiększeniu miasta i ochronie ogrodów publicznych i plantacji.

XIX. Przestrzeganie zasady rozpisywania publicznych ofert na dostawy i przedsiębiorstwa gminne.

XX. Wzięcie pod rozwagę należyte ocenienie i ewentualne wykonanie życzeń i rezolucyj z walnych zgromadzeń przedwyborczych, odbytych z okazji tegorocznych wyborów do Rady miejskiej, a mianowicie:

1) rezolucyj p. Wincentego Kuźniewicza w sprawie usunięcia systemu protekcji i nepotyzmu przy mianowaniu urzędników magistratu, nauczycieli i nauczycielek ludowych;

2) rezolucyj dra Romana Kulczyckiego, a) aby Rada miejska dała inicjatywę do budowy normalnych mieszkań tanich dla uboższej ludności i aby zagnęła przedsiębiorców fabrycznych do budowy takich mieszkań dla ich robotników, b) aby co roku drukiem ogłaszała sprawozdania z czynności swoich, c) aby rozciągnięto troskliwą opiekę nad drobnym przemysłem, protegując szczególnie dostawy dla armji;

3) rezolucyj moich następującej osnowy: Poleca się przyszłej reprezentacji miejskiej:

a) wyjednanie u administracji kolei państwowych budowy licznych stacji i przystanków w okolicy Lwowa wzdłuż istniejących szlaków kolejowych, oraz zaprowadzenia lokalnych pociągów osobowych w znaczniejszej ilości między miastem a sąsiednimi stacjami, jak Kleparów, Rzęsna polska, Brzuchowice, Zasków, Zawadów, Basiówka, Glinna - Nawarja, Pustomyty, Zimnowoda, Rudno, Mszana, Sichów, Kozielniki, Staresiolo itp. a to w tym celu, ażeby za pomocą taniej i dogodnej komunikacji z miastem ułatwić i umożliwić części ludności miejskiej osiedlenie się na przedmieściach Lwowa i w jego okolicy;

b) wyjednanie u administracji kolei państwowych, aby ruch osobowy między Lwowem a dalszymi okolicami kraju, prowincjami ościennymi i za granicą oraz vice versa protegowano wyjątkowymi taryfami osobowymi;

c) wyjednanie u rządu, ażeby fundusz rezerwowi inkamerowanej właśnie kolei Karola Ludwika użyto o ile możliwości na inwestycje kolejowe w obrębie gminy miasta Lwowa, w szczególności na budowę nowego centralnego dworca, dla którego jako najstosowniejsze miejsce ma być wskazanym plac Gołuchowski, albo wylot ulicy Janowskiej obok kościoła św. Anny. Ze względu na rzekomo już istniejące w tej mierze projektu rządowe poleca się ten punkt rezolucyj szczególnej uwadze powołanych czynników;

d) zwołanie dla spraw komunikacyjnych m. Lwowa ankiety, której zadaniem będzie szczegółowe omyslenie i wskazanie urządzeń komunikacyjnych dla miasta potrzebnych, oraz opracowanie projektu budowy brakujących miastu kolei parowych, konnych lub elektrycznych.

4) rezolucyj prof. Jegermana, dr. Stanisława Obmińskiego, inż. Libańskiego, pp. Barańskiego,

Hillicha i innych, odnoszących się do spraw, programem naszym w większej części objętych;

5) rezolucyj p. Daniluka i towarzyszy w sprawie zmiany ordynacji wyborczej;

6) rezolucyj p. Walerjana Dzieślewskiego, aby prawo wyboru do reprezentacji miejskiej z tytułu osobistej kwalifikacji rozciągnięto w drodze usławodawczej także na tych kandydatów notarialnych i techników z egzaminami państwowymi, którzy w tej mierze dotąd nie zostali uwzględnieni; wreszcie

7) rezolucyj w sprawie założenia miejskiego zakładu zastawniczego w celu niesienia chwilowej pomocy uboższej ludności miejskiej z tem, że co do przedmiotów zastawu i wysokości pożyczek mają być dopuszczone tylko najnieodzowniejsze ograniczenia.

Dodatkowo komitet mieszczański wyraża potrzebę:

a) aby przyszłe kolo radnych celem prawidłowego przeprowadzania wyborów do reprezentacji gminnej zajęło się ułożeniem stosownego regulaminu przedwyborczego;

b) aby pod koniec każdego roku, ile możliwości przed uchwaleniem budżetu na rok następny, kolo radnych zwoływało walne zgromadzenie wyborców celem omawiania spraw miejskich wogóle, a w szczególności potrzeb i wymogów poszczególnych dzielnic miasta.

Referent dodał jeszcze do tego programu kilka uwag o zbyteczności na razie zmiany statutu miejskiego.

Na wniosek dra Kulikowskiego uchwalono odczytany program jednogłośnie.

Z kolei zarządzono odczytanie znanego sprawozdania komisji radzieckiej o postępowaniu niektórych radnych i udziale ich w rozmaitych przedsiębiorstwach dla gminy. Sprawozdanie to podaliśmy dosłownie w sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej (patrz piątkowy nr. Kurjera).

Kilkunastu agitatorów komitetu magistrackiego próbowało zamącić spokój w sali, ale wkrótce zdołano ich uciszyć.

W dyskusji nad tym przedmiotem zabrał głos ob. Jan Barański:

Ubolewania godną jest rzeczą, a przy tem i zjawiskiem bardzo rażącym, że komisja miejska na czwartkowym posiedzeniu w uchwale z dnia 14. bm. nie zachowała w odpowiedziach tego porządku systematycznego, jaki był ułożony w pytaniach dla komisji z 5 członków złożonej, do zbadania, o ile który z pp. radnych m. Lwowa nadużył swego stanowiska jako radny, bo byłoby się pokazało, że:

1. P. r. Walichiewicz nie starał się nigdy o żadne roboty dla gminy, ani ustnie, ani pisemnie, że właśnie przyszli do niego trzej członkowie komisji zaprzęgowej, pp. Michalski, Krasucki, Russman, i dotąd go kusili, aż go skusili, że im sprzedał uprzęż na 6 zaprzęgów, nie za 1200 zł. jak powiedziano, ale za 200 zł., a gdy go już tak złapali, to po tem grozili mu: „Ty, nie stawaj okoniem przeciw nam, bo cię zgniecimy”. Nie też dziwnego, że gdy przyszło do kataklizmu wyborczego, to teraz występują z zarzutami przeciw niemu. To działanie podstępne i zdradzieckie przeciw własnemu koledze, przez nich samych skuszonemu, jest przecież niegodne stanowiska człowieka honorowego i prawdziwego mieszczanina.

2. Sprawy p. Klimowicza nie ruszam, bo podobna jest zupełnie do sprawy p. Walichiewicza.

3. P. radny Krasucki prostuje także, że on sam nie dzierżawił żadnych sianokosów od gminy, ale jego rządca, ugodzony na tantjemę, niejaki p. Ludwikowski. Na to odpowiadam po prostu: „Na seło ludy duryły”. P. Krasucki bowiem nie ma żadnego rządcy, na tantjemę zgodzonego, a tem mniej Ludwikowskiego, tu zaś mniemany Ludwikowski nazywa się właściwie Józef Ludwicki, i jest woźnym od r. 1889 przy Zakładzie zabezpieczenia robotników od wypadków, a p. Krasucki jest członkiem zarządu tego Zakładu, tam uochał Ludwickiego za woźnego, a tu podstawił go jako dzierżawcę sianokosów pod zmienionem nazwiskiem Ludwikowskiego. Do r. 1890 płacił p. Krasucki za sianokosy w parku Stryjskim 30 zł. rocznie. Zjawił się ale raz chętny do tej dzierżawy tutejszy obywatel, który chciał dać 80 zł. rocznie, ale ogrodnik miejski oświadczył, że nie można już tego zrobić, bo p. Krasucki już uprzętał siano, co się stało bez poprzednio wniesionej oferty, i skrupiło się na ogrodniku Röhringu, ten bowiem

otrzymał za to nagane, że pozwolił p. Krasuckie uprzętnąć siano bez oferty. Mniemany Ludwowski recte Ludwicki nic nie wie, co się dzieje w jakimś Krasuczynie, w parku Stryjskim, na gruntach po Minasowiczach i natym kawalku, gdzie się wojsko przedtem ćwiczyło, i nie mógł dawać „równie najlepszej oferty”, ani żadnej rękojmi co do uprzętnięcia siana i ni uszkodzenia młodego drzewostanu. Każdy taki dzierżawca musi się bowiem starać, aby siano uprzętnął, dokąd pora sprzyja, i drzewa żadnego nie uszkodzić, aby się nadal utrzymał przy dzierżawie.

Wszystkie więc te powody do uwzględnienia p. Krasuckiego uznaję jako czyste banialuki, i najlepiej byłoby żeby gmina sianożęcia swoje sama zbierała, a może utrzymanie pary koni z zaprzęgiem nie będzie kosztowało 1200 zł. rocznie, jeżeli stróż gminy dopilnował si na dla p. Krasuckiego, to mogą dopilnować i dla gminy.

Młó mi ale jest, że p. Krasucki zaprzeczył jakoby kogo uderzył w sali radnej dnia 6. b.n. co przyjmuję teraz do mej wiadomości, co za do wywozu śmieci i ziemi na jego grunta, to ta kże chętnie odstąpię od tego zarzutu. bo gmina zadowolona z tego, jeżeli kto pozwoli wywozić na swój grunt śmieci lub ziemię. Zwrócić atoli mu że jeszcze uwagę p. Krasuckiego na to, że ja nie powiedziałem iż siano odp. zedaje magistratowi, bo wiem że ma konie, krowy i woły i siano potrzebuje, a jeżeli było podane w którym dzienniku, to było mylnie podane.

4. Co do p. Ciucheńskiego, 5. p. Peredjatkiwicza i 6. p. Russmana pozostawiam ich sprawy innym, bo tego nie wiem.

Ad 7. Uderzającym jest tu odrębny styl od poprzednich odpowiedzi i widocznie ktoś inny ten punkt obr. bił i wsunął, zaprzecza bowiem od razu to, czego nikt nie zarzucił. Pytanie to brzmiało: Czy radny p. Michał Michalski ofiarował kiedykolwiek zarządowi gminy powozy lub zaprzęgi lub podkuwanie koni, a w braku ofert kto u niego i z czyjego polecenia zamawiał je lub kupował, kto je odbierał i asygnował zapłatę? Odpowiedź zaś jest wcale niestosowną, ponieważ brzmi: „Nieprawdą jest jakoby p. r. M. Michalski trudnił się w ubiegłej kadencji podkuwaniem koni magistrackich a przeciw tego nikt p. Michalskiemu na jakienkolwiek zgromadzeniu wyborców nie zarzucił.”

„Dlaczego ale o powozach w odpowiedzi zapomniano, tego nie pojmuję, chyba że p. radny M. Michalski na mocy asygnacji radn. Baumanna M. M. otrzymał za napawę faetonika 85 zł. 70 ct. a na mocy asygnacji pp. Marschala i Baumanna N. za to samo 150 zł. Również nie wyjaśniono, za co p. Seewald dostał 10 zł. od p. Węglowskiego? „Nicht das, was es mir sagt, sondern was er mir weise verschweigt, zeigt mir den Meister des Styls“ powiedział Schiller.

Niektórzy zacni pp. radni twierdzą, że wobec tych poruszonych zarzu. ów przeciw niektórym pp. radnym może się w najgorliwszych obywatelach obudzić znęczenie a nawet wstręt do publicznej służby we Lwowie, ale mimo to biją się o mandaty, musi tam przecież być coś w tem, skoro tak się dzieje a my wyborcy dobrze to czujemy, i może jeszcze gorzej odczuwamy, bo raptownie budować, rzucać krociami, długi ciągle zaciągać aż przyjdzie do tego, że gmina nie będzie w stanie pokryć swoich potrzeb i będzie musiała sięgnąć głęboko do kieszeni wyborców pod postacią różnych dodatków a osobliwie dodatku do czynszu jakby chcieli jak najbardziej utrudnić ludziom pobyt we Lwowie i zmusić wielu do opuszczenia tego miasta.”

P. Walichiewicz sprostował twierdzenie p. Barańskiego, jakoby wymienieni trzej panowie przychodzili do niego. Sami nie przychodzili, ale załatwiali rzecz komisjonalnie, przysyłali oficj. lub koniuszego, który mi oświadczył, że komisja uchwaliła takie a takie rzeczy u mnie zakupić, abym dał. Miałem towar, więc dawałem. Dotykam tu zarzutu podniesionego przeciwko mnie przez ob. Naburkę, który tam stoi pod galerją, więc proszę go tutaj. (Pod galerją robi się szmer, dłuższe szukanie, wreszcie wychodzi p. Naburko i pyta: co pan chce?)

P. Walichiewicz. Panes powiedział, że za 6 zaprzęgów wziął 1200 zł.

P. Naburko. Tak jest. Mówił mi to przełożony korporacji rymarskiej.

P. Walichiewicz. Proszę tu przystąpić.

Tu jest książka rachunkowa, podpisana przez p. Michalskiego...

P. Naburko. Ja nie umiem czytać. (Hałas, śmiech).

P. Walichiewicz. Panes powiedział: A my biedacy bylibyśmy to zrobili za 300 zł. Proszę panów przekonać się z tej książki, że ja wziąłem za te zaprzęgi nie 300, ale 210 zł.

P. Weigel zaprasza pp. Kulikowskiego i Szczepańskiego, by odczytali z książki rachunkowej wykaz, podpisany przez pp. Steifera, Krasuckiego i Michalskiego. (Głos z galerji: Ot pogódźcie się panowie i będzie spokój. Śmiech).

Walich. Zrobiłem to, bo nie chcę pieniędzy wydawać na drukowanie. Z tego miejsca, gdzie mnie błotem obrzucono, prostuję w obecności tego obywatela, co to uczynił.

Barański. Dziękuję za wyjaśnienie, że pp. Michalski i Krasucki sami nie chcieli. Psy gryają o kłós a ludzie o chleb, tylko z tą różnicą, że psy wprost na siebie napadają, a ludzie z tyłków, podstępem.

Kuźniewicz Paszkwil drukowany na mnie i moich 3 współtowarzyszy spowodował wybór komisji. Sprawozdanie nie bardzo mnie zadowala. Że prawie wszystkie osoby oczyszczone, to nie wszystko prawda. Jako członek sekcji III. wiem, że nie żaden p. X ale p. Krasucki sam wydzierżawił trawę w r. 1880 za 30 zł. Wynagrodzenie może nie było niskie, ale był warunek, że trawa po skoszeniu zaraz ma być zabrana, gdy tymczasem p. Kr. wyrabiał siano, które leżało 2-3 tygodni. Co do Ciucheńskiego to mię dziwi ten „urlop”. Chciałbym być radnym, zrobie interes na 100 lub 200 tysięcy a po 3 miesiącach urlopu znowu wstąpię do rady. Dr. Till gdy został syndykiem tramwajowym, zaraz złożył mandat. Co do Michalskiego dziwi mnie również odrębna stylizacja. Ale w komisji zasiadał p. Marchwicki, o którym wiadomo, że z Michalskim razem do rady wejść lub z niej wyjść musi. Kostki drewnane zaczęto wyrabiać przed 4-5 laty dla próbnego wybrukowania ulicy Brygickiej, a dopie o teraz niemi wybrukowano ulicę przed szkołą Mickiewicza i to na wniosek Michalskiego. Widocznie Michalski zrobił naprzód próbę u siebie.

Dalej przemawiał p. Fechter, użalając się na „ohydę i paskudę”, jaka się dzieje podczas wyborów obecnych i jakiej nikt od lat 50 nie widział.

Następnie p. Flaczyński podniósł swoje „trzy żale”, a mianowicie pierwszy do p. prezydenta Mchnackego, że w chwili ciężkiej dla rękodzielników lwowskich pozwolił na otwarcie we Lwowie sklepu z obcą tandetą, drugi do galic. kasy oszczędności, że nic nie ofiaruje dla rękodzielników, a trzeci do Wydziału krajowego. Postawił wreszcie wniosek, by prezydjum zgromadzenia prosiło prezydenta o spowodowanie, by urzędnicy magistratu podczas wyborów obecnych nie brali udziału w agitacji, a przyszła rada ma stanowczo zarządzić, by urzędnicy ci nigdy w akcji wyborczej udziału brać nie mogli.

P. Barański przytoczył parę drastycznych przykładów z agitacji wyborczej, zaś p. Rewakowicz sprostował twierdzenie p. Flaczyńskiego co do sklepu Müdingowskiego. P. prezydent robił wówczas co mógł, udawał się wraz z deputacją przemysłowców do wszystkich możliwych instancji, ale wszystkie usiłowania rozbiły się o wyraźny przepis ust. przemysłowej. Co do praktyk wyborczych mowca podniósł fakty, które się dzieją obecnie. Agitatorowie partji przeciwnej wsuwają się do pomieszczeń ludzi inteligentnych w śródmieściu. Karty legitymacyjne są już w przeważnej części rozdane. Otóż przychodzi taki przyzwoicie ubrany pan i mówi: Przychodzę od landwójta lub z komisariatu dzielnic, by pan zwrócił kartę legitymacyjną, bo tam zaszła jakaś pomyłka. W ten sposób wyludniają karty. Ostrzegam więc obywateli, by się nie dali oszukiwać takim drabom.

Ob. Chirowicz, przemawiając za komitetem mieszczańskim, uderzył na osobliwy sposób ściągania placowego od szweców na placu Strzeleckim. Były krawiec „ewentualnie kontroler targowy” (wesolość) gra bi im tam buty i każe sobie ekstra płacić po 3 ct. Krawiec ten jest tak samo protekcyjnym jak komejdjanty teatralne, które pozostawały urzędnikami magistratu (wesolość). A za komitetem miejskim agitują szwecy Sauster, Drabik, Bratro itp. tudzież inne bezwstydne indywidua „z pod Capka” (okrzyki: wstyd! hańba!) a należą do nich ślusarz Węglowski, kowal

Matjaszewski i urzędnik Wydziału kraj. Rożanowski, same szóstaczkowe agitatory. (Wesolość i hałas)

Hałas ten powstał w końcu ze strony dotkniętych osób, a szwec Bratro (niewyborca) zuchwale wdarł się na trybunę i chciał Chirowiczowi odpowiedzieć w obronie swego „honoru”.

Galerje zagłuszyły go wołaniem precz! a gdy nie chciał ustąpić i prowokował burzę, przewodniczący przerwał posiedzenie. Wśród ciągłego krzyku, doręczarz K., po krótkiej bezowocnej perswazji, chwycił Bratra za kołnierz i operując nogą koło oficyn tego obywatela, zniósł go z trybuny, a następnie w sali posiedzeń magistratu miał dla niego prywatny wykład „o honorze”.

Sala uciszyła się natychmiast i prof. Jägerman na zakończenie poświęcił kilka krytycznych uwag sprawozdaniu p. prezydenta za ubiegłe trzecieletie. Wyrażając mu uznanie za wyczerpującą pracę, mówił o wadliwości nowego budynku szkoły przemysłowej, którego, jak stychać, rząd nie chce przyjąć — o zepuciu linii regulacyjnej w ul. Piekarskiej i innych, gdzie porobiono wygoły dla przedsiębiorców — o sprzeczności, jaka zachodzi między planem przebijania nowych ulic z rynku, a zamiarem zabudowania placu halckiego.

Mówił o wadliwych budowlach kanałów niektórych, wymagających po kilku latach kosztownej przedudowy, wytknął brak wzmianki w sprawozdaniu o działalności chemika miejskiego, podczas gdy „statystykowi” (wesolość) poświęcono rzecz obszerniejszą o niewydanych jeszcze wydawnictwach. (Jedno pojawiło się dopiero wczoraj.)

W końcu wezwał wyborców do licznego głosowania w myśl opozycji. Koniec o g. 9 m. 45 wieczorem.

Bratro opuścił ratusz bez czapki — dzięki kolegom „z pod Capka”.

Dziś tj. w niedzielę odbędzie się walne zgromadzenie wyborców z osobistej kwalifikacji o g. 7. w sali kasynowej. Zaproszenia rozesłał na stę za legitymację przy wstępie, kto z pp. wyborców takowej nie otrzymał, raczy się o takową przy wstępie postać.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Wiedeń 24. stycznia. Komisja ekonomiczna nie mogła wczoraj doprowadzić do skutku obrad nad ustawą przeciwno pijaństwu, z powodu, że oszkał się w komisji brak kompletu do powzięcia jakiegokolwiek uchwały.

Koło polskie odrzuciło wczoraj wniosek Chrzastowskiego, ażeby prawo polskie i jego historję uczyniono przedmiotem nauczania i egzaminów jurystycznych, jak samo nieprzyjęto wniosku Roszkowskiego o zatrzymanie prawa międzynarodowego jako przedmiotu obowiązkowego. Przyjęto natomiast rezolucję Byka co do uwzględnienia prawa partykularnego i jego historii z tą atoli modyfikacją, że w sprawie tej rozstrzygać będzie komisja parlamentarna, czy podobną rezolucję wogóle można postawić. Za przyjęciem ustawy bez zmian byli Madejski i Piniński.

Jeneralnym inspektorem kawalerji ma być zamianowany jen. Ludwik Hegedues.

Konferencje pomiędzy Weckerlem a Steinbachem w sprawie regulacji waluty, małej loterji i znizenia cen soli skończyły się wczoraj.

Giełda. Kredyty 307.62, renta majowa 94.50, węg. renta złota 208.10.

Bruksela 24. stycznia. Pożar w pałacu hr. Arenborga, który pomiędzy innymi zniszczył także historyczną komnatę Egmonta, powstał wskutek rzuconej zapalki.

Neapol 24. stycznia. Wykłady na wszechnicy tu-tejszej zostały zawieszzone.

Petersburg 24. stycznia. Stan w. ks. Konstantego Mikołajewicza pogorszył się.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.

na prowincji miesięcznie złr. 1.60, kwartalnie złr. 4.80.

Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorowie nasi

zabawać mogą Nowe Mody.

Warszawskie „Echo muzyczne, teatralne i artystyczne” dla prenumeratorów Kurjera Lwow. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 złr. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 złr. 76 ct.

Wielki krach!

Nowy Jork i Londyn nie oszczędziły też europejskiego kontynentu i w lka fabryka towarów srebrnych z stała spowodowaną rozdawać swój cały zapas za małym wynagrodzeniem płacy robotników.
Jestem uprawniony to polecenie wykonać.

Darowuję więc

każdemu, bogstemu lub biednemu następujące przedmioty tylko za odszkodowanie złr. 6'60. a miano iście:
6 sztuk najlepszych noży stołowych z prawdziwą ang. klingą,
6 sztuk ameryk. patent. srebr. widelców z jedn. kawałką,
6 sztuk ameryk. patent. srebr. łyżek stołowych,
12 sztuk ameryk. patent. srebr. łyżeczek do kawy,
1 sztuka ameryk. patent. srebr. chochla,
1 sztuka ameryk. patent. srebr. chochelka do mleka,
2 sztuki ameryk. patent. srebr. kubków na jaję,
6 sztuk ang. tacok "Wiktorja",
2 sztuki efektywnych lichtarzy stołowych,
1 sztuka sitka,
1 sztuk najlepszy posypywacz cukru.

44 sztuk razem tylko złr. 6'60.
Wszystkie powyższe 44 przedmioty kosztowały dawniej 40 złr., teraz nabyć je można za tą najniższą cenę złr. 6'60. Amerykańskie srebra patentowane jest eżkim białym metal, zatrzymujący kolor srebra przez 25 lat, za co się reży. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie polega na

żadnym szwindlu,

jak to, że się publi. znie zobowiązuję każdemu, komu towar się nie podoba, oddać pieniądze a nikt nie powinien zaniedbać sposobności nabyć ten wspaniały garnitur, nadający się szczególnie na podarunek ślubny, jakoteż do każdego lepszego gospodarstwa domowego: otrzymać można tylko u

A. Hischberg'a

głównego ajenta zjednoczonych ameryk. fabryk towarów srebr. Wiedeń II., Rembrandtstrasse nr. 19 i 41.

Wysyłka na prowincję tylko za pobraniem lub poprzedniem wysłaniem gotówki.
Proszek do czyszczenia do tego 10 centów.

Do Ameryki

KARTY JAZDY
Niederlandzko - amerykańskiego
Towarz. żeglugi parowej

Kolowratring 9. WIEDEŃ
IV. Weyringergasse 7 a.

Prospekta i objaśnienia szybko i bezpłatnie.
Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż.

Tokajski Cognak

Odnosnie do poniższych świadectw, pozwalam sobie Szan. P. T. Publiczności nasz Cognak tokajski jak najlepiej zalecić, który we wszystkich i sławniejszych handlach win i delikatesów jakoteż i aptekach dostać można i upraszam przy kupowaniu na powyższą markę ochronną uwagę zwrócić. Zamówienia próbne 6 — 12 lub 24 flaszek wysyła się w skrzynkach oryginalnych z głównego składu.

Cenniki i prospekta gratis i franco.
Z głębokim szacunkiem
Jeneralna reprez. pierwszej fabryki tokajskiego Cognaku w Tokaju.
A. Roseuthal
Lwów ulica skarbkowska liczbą 2.

Do Pana A. Rosenthala, jeneralnego reprez. pierwszej fabryki Cognaku tokajskiego we Lwowie.

Przystany mi Cognak zbadałem i skonstatowałem, że tenże z powodu przyjemnego aromatu i bardzo przyjemnego smaku do użycia dla chorych, którym używanie Cognaku odrzynowane, bardzo się nadaje, tem bardziej, że po użyciu tegoż nie daje się uczuwać ani darcie w gardle, ani też inne żadne bozeczne działanie.
Lwów dnia 31. grudnia 1891.

Dr. Link m. p.
lekarz pułkowy i operator.

Do Pana A. Rosenthala, jeneralnego reprez. pierwszej fabryki Cognaku tokajskiego we Lwowie.

Potwierdzam że Pański tokajski Cognak w wielu wypadkach rekonwalescencji po chorobach płuc i dolnych części ciała, jakoteż rekonwalescentom po fbrze położniczej z bardzo dobrym skutkiem używałem, dla tego też takowy jak najusilniej zalecić mogę.
Z szacunkiem
L. Lateiner mp.
lekarz praktykujący i akuszer.

Najświeższy czyszczony
Olej rybi (Tran)
we flaszkach oryg. i na wagę.
Znakomity kuracyjny
FRANCUSKI KONIAK
w oryg. flaszkach po 4, 2 i 1 zł.
MALAGA
po zł. 2'50 za całą oryg. flaszkę
poleca droguerja
Leopolda Lityńskiego
magistra farmacji
we Lwowie, Kopernika 2.

• Komitety balowe, •
Aranżerowie balów
poczynia najlepiej swe zakupna
Orderów kotylionowych
• tylko u RIX'A •
Największy wybór orderów brylantowych, tiulowych i komicznych za 10 sztuk 8 ct.
15, 20, 20 ct. do 1 złr.
Sortymenty w kopertach za 100 sztuk 90 ct., zł. 15⁰⁰, 3, 6, 8.
Bukiety kotylionowe 50 sztuk złr. 3, 4, 5

Najnowsze tury kotylionowe,
jak fonog. a, targ niewolników,
magnetyczna kuracja miłośna, potajemne zaręczenie etc. od 80 ct. do złr. 15.
Podarki damskie i porządki tanców z papieru, atlasu, brązu, pluszu etc. oryg. wzry od 3 ct. do 1 złr.
Wzry wysyła się na żądanie.

Bigotphones,
cała kasa a od 1 złr. do 5 złr.
Kostjmy maskowe
z materji dla panów lub dam, kłowny, marynarze, chińczyzi, barokowe, żokije, anglicy, rokokowe, wszelkie kostjmy narodowe, zwierzęta, jak: niedźwiedź, małpa, żaba, słoń etc. od złr. 2'0 do złr. 8 porządza się według miary.
Maski, brody, peruki, nakrycie głowy, wachlarze.
10 ct. do złr. 5.
Oznaki komitetowe od 2—30 ct.
Dla balów dobroczynności do tomboli i bazarów komicznych wybrał wane towary, które się sprzedaje za cenę materiałów.
Sortymenty 50 sztuk złr. 2'50, 3, 6, 8, 10 do 20 złr.
Sortymenty 100 sztuk złr. 5, 6, 10, 20 do złr. 40
Tylko w handlu specjalności
RIX, Wiedeń II., Praterstr. 14.
Ilustrowane katalogi fach. 10 ct.

Najwyborniejsze
Cukry deserowe
które przez Szan. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mieszanych złr. 1'20
1/2 kilo **Cacao proszkowane** w puszkach blaszanych złr. 1'50
1/2 kilo **Czekolady doskonałej** po 80, 90 ct. i w zej.
1/2 kilo **Karmelków mieszanych** 75 ct.
poleca
HENRYK TRETER
właśc. parowej fabryki czekolady
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

Panowie
cierpiący na stan osłabienia n echaż zżądają iustr. bro zury o galw. elektr. aparacie "Reflector" skonstruowanym według profes. Volta, i patent. we wszystkich państwach Zagwarantowane nieszkodliwe noszenie na ciele. Przez wielu lekarzy wypróbowany i polecony Łatwo można umieścić w kieszeni. Wysyła wolna od cła Broszury gratis (w kopercie 20 fen. marka) przez Theo. Biermanus, elektrotech. i k. Wiedeń I. Schulerstrasse 18.

M. SELLER

ulica Szpitalna 1. 4. a.
Rok założenia 1850. Telefon numer 384.
poleca swój bogato zaopatrzony
skład wszelkich rodzajów szkła taflowego krajowego i zagranicznego, szkła belgijskiego 2, 3 i 4-milimetr., luster pojedynczych i dubeltowych (lanych) we wszystkich rozmiarach, szyb lustrowych dla wystaw i portaliów, jakoteż kit i djamenty szklarskie w najlepszym gatunku. Wielki wybór ram orzechowych i złożonych różnych wielkości.
NOWOŚĆ!
Salon lustrowy: rami złożone, orzechowe i lustra toaletowe, kompletne rami z konsolami i ma-murowe płyty wyrobów krajowych i zagranicznych, w największym wyborze po cenach fabrycznych.
Utrzymuj też na składzie wielki wybór listew złożonych różnego gatunku i przyjmują obrazy do kompletnej oprawy.
Wszelkiego rodzaju roboty szklarskie przy budowach, oszklenie portaliów i wystaw wykonują się w jak najkrótszym czasie.
Dziękując PT. odbiorcom za dotychczasowe zaufanie, upraszam o dalsze zachowanie takowego i starać się będę je w zupełności usprawiedliwić, wykonując wszelkie zamówienia, jak najskrupulatniej w krótkim czasie w najlepszym gatunku i po umiarkowanych cenach.

J. WYCHERA

FABRYKA MACHIN I ODLEWARNIA ŻELAZA

we Lwowie, ul. Gródecka 1. 47.

Poleca swoją nowo urządzoną odlewnię żelaza podług najlepszego i najuowszego systemu do wykonania różnych odlewów dla maszyn i dla celów budowniczo-ormysłowych, które podług moich lub przesłanych modeli i najlepszego domieszka surowca, wykonuje. **Warszaty maszyn i warszaty prywatne** mogą mieć także tanie odlewy kompletnych maszyn azuratanie podług moich modeli. Na żądanie zostają lane części żelazne w moim warsztacie toczony i borowane. Również polecam z mego obficie zaopatrzonego składu, **machiny rolnicze**, które za staranny i dobry wyrób uznano. Z powodu zmiany urzędzenia jest w mało używanym stanie tano do odstąpienia angielska stawa lokomobila czterokonna, amerykańska hyblarka, pila cyrkularna i pila do wyrzynania (Laubsäemaschine) Stara lezna za-taie awsze we wzajemny rachunek przyjęta lub podług najwyższej ceny kursu kupiona

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.
Jako dobrą i pewną lokację poleca
4 1/2% listy hipoteczne
5% listy hipoteczne premiovane
5% " bez premji
4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 1/2% " Banku krajowego
4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
5% " " bukowińską
4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2% " propinacyjną węgierską
4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.
Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza noiowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponos-

LWÓW **J. A. BACZEWSKI** Rynek I. 31.

poleca

wyśmienitą, starą w smaku i gładkości lepszą od Koniaku:

STARKE

Marka:	Marka:
* but. o 1/4 litr. zhr. —70	1860 but. o 1/4 litr. zhr. 1:20
** " " " " —90	1850 " " " " 1:50
*** " " " " 1—	1840 " " " " 2:50

Powyzsze ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelece wyzszce.

Na karnawał.

Kalafioro włoskie, jabłka tyrolskie, owoce deserowe, jakoteż zawsze na składzie świeże ryby jakoto: łososie, sandacze, turbaty, sole, karpie i szczupaki

poleca handel delikatesów

Fryderyka Schleichera

Lwów, ulica Sykstuska I. 2.

Nowo otworzony Zakład zegarmistrzowski pod firmą

TADEUSZ MIŁASZEWSKI

we Lwowie, ulica Akademicka liczbą 3.

skład zegarków kieszonkowych i stołowych

ściennych, szwarcwaldskich i podróżnych.

➔ Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją. ➔

Handel założony w roku 1789.

Zupełnie świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

otrzymał i poleca handel

Fryderyka Schubutha

we Lwowie Rynek I. 45.

Cenniki szczegółowe bezpłatnie i opłacone

Znacznie niższe ceny koksu.

KOKS.

Przy zbliżającej się porze zimowej mamy zaszczyt zwrócić znowu uwagę Szanownej Publiczności na nasz

Koks łamany.

Cena naszego

KOKSU

wynosi za 50 kl. 60 ct. z wolną dostawą do mieszkań.

Potrzebne reperacje i mniejsze przerabiania pieców i kuchni do opalania naszym

KOKSEM wykonujemy bezpłatnie.

Wszelkie zamówienia telefonem lub kartą korespondencyjną będą bezwzględnie uskutecznione.

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie

NOWICKIEGO zeszyty ze wzorami do nauki pisma polskiego

całość w dziesięciu numerach każdy po 2 ct. w.a. nabywać można we wszystkich handlach papieru w Galicji. Na żądanie wysyła się próbne numery gratis i franco. Adresować należy do nakładcy Stanisława Köhlera ul. Batoiego 28 we Lwowie. Zeszyty te zatwierdzone przez ek. Radę szkol. kraj. do użytku w szkołach ludowych wszelkiej katag. i w szkołach śred. znalazły bardzo dobre przyjęcie

Wielka loterja praska.

Ostatni miesiąc.

Główna wygrana: 100.000 zhr.

polecają we Lwowie

August Schellenberg i Sokal & Lilien.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika I. 3., ul. Halicka 11. **Kraków**, Sukiennice 20.

Czerniowce, Rynek 2.

Olejek taniowy

oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu.

Flakon 50 ct.

Pomada chinowa

wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów.

Słoik 80 i 40 centów.

Woda ateńska

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwała barwę i połysk włosów.

Flakon 80 centów.

Maść kaukazka przeciw odmrożeniu.

Środek ten sporządzony wedle recepty zalecanej w północnej Rosji i krajach podbiegunowych, jest **jedynym środkiem**, prawdziwie skutecznym przeciw wszelkim odmrożeniom.

Cena słoiku wraz z przepisem użycia 40 centów.

Główny skład

w aptece pod srebrnym orłem

ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Naftę krajową

gwarantując za jej najlepszą jakość i ustawą przepisana niezapalność wysyłam na prowincję we wtorki i soboty za przekazem do każdej stacji kolejowej.

Sprzedaję kupującym naftę całemi beczkami zawierającymi około 180 litrów po znacznie niższej cenie.

Cenników dostarczam na żądanie franco.

Piotr Miaczyński

właściciel rafinerji nafty

we Lwowie ulica Sykstuska liczbą 47.

Od 50 lat istniejąca firma

Jan Wallach i Syn

Lwów, Rynek I. 33,

najdawniejszy

magazyn sukna i towarów wełnianych

ma zaszczyt zawiadomić, że po rozszerzeniu swoich składów, w parterze i na pierwszym piętrze, powiększył jeszcze i tak obfite dotąd zapasy sukna, z którymi nadal poleca się łaskawym względem.

Nowości na sezon zimowy.

Próbki na żądanie.